

Sygn.akt III AUa 789/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Barbara Orechwa-Zawadzka(spr)

Sędziowie: SA Sławomir Bagiński

SA Marek Szymanowski

Protokolant: Ewa Daniluk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2019 r. w B.

sprawy z odwołania J. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie wartości kapitału początkowego i wysokość emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 21 września 2018 r. sygn. akt III U 4/18

oddala apelację.

SSA Sławomir Bagiński SSA Barbara Orechwa-Zawadzka SSA Marek Szymanowski

Sygn. akt III AUa 789/18

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z 20 października 2017 r. przyznał J. K. emeryturę od 1 października 2017 r. Wskazał, że podstawę obliczenia emerytury stanowiła kwota składek na ubezpieczenie emerytalne oraz kapitału początkowego, z uwzględnieniem waloryzacji składek i kapitału początkowego zewidencjonowanych na koncie do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury. Emerytura stanowiła równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia emerytury przez średnie dalsze trwanie życia, dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę. Kwota składek zewidencjonowanych na koncie z uwzględnieniem waloryzacji wyniosła 50 585,91 zł, kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego to 281 776,22 zł, a średnie dalsze trwanie życia – 209,90 miesięcy, zaś emerytura – 1 583,43 zł.

W odwołaniu J. K. wniósł o zmianę decyzji i przyznanie mu emerytury z uwzględnieniem zarobków z lat 1976-1982, wskazując, że za te lata organ rentowy przyjął najniższe w tym czasie wynagrodzenie w kraju, choć odwołujący pracował na stanowisku ślusarza maszynowego i otrzymywał najkorzystniejsze wynagrodzenie, co mogą potwierdzić współpracownicy M. B. i S. K..

Organ rentowy uchylił decyzję z 20 października 2017 r. i decyzją z 11 grudnia 2017 r. na podstawie art. 26 Ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.) ustalił wysokość emerytury na kwotę 1 770,47 zł. Decyzją z 8 grudnia 2017 r. ustalił wartość kapitału początkowego na dzień 1 stycznia 1999 r. w wysokości 80 598,76 zł. Do ustalenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego organ rentowy przyjął wynagrodzenie stanowiące podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 10 kolejnych lat kalendarzowych, tj. z lat 1969-1978. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 67,75%. Organ rentowy powołał się na art. 15 ust. 2a Ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i wskazał, że odwołujący nie przedstawił żadnych dowodów dotyczących wysokości wynagrodzenia osiąganego w latach 1976-1978, dlatego też zostało przyjęte minimalne wynagrodzenie za ww. okres.

Sąd Okręgowy w Suwałkach wyrokiem z 21 września 2018 r. (sprostowanym postanowieniem z 10 października 2018 r.) zmienił zaskarżone decyzje i ustalił J. K. kapitał początkowy na kwotę 96 248,68 zł, przyjmując do jego obliczenia wskaźnik wysokości podstawy wymiaru 94,58% i okresy składkowe w ilości 211 miesięcy, zaś emeryturę na dzień 1 października 2017 r. ustalił na kwotę 2 048,94 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, że na podstawie art. 173 ust. 1 Ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, dla osób urodzonych po 31 grudnia 1948 r. (odwołujący urodził się (...)), ustala się na dzień 1 stycznia 1999 r. kapitał początkowy. Do ustalenia jego wartości bierze się pod uwagę staż pracy (okresy składkowe i nieskładkowe) do 31 grudnia 1998 r. Sąd stwierdził, że aby ustalić wysokość emerytury, należało ustalić prawidłową wysokość kapitału początkowego odwołującego. Z tego względu Sąd przyjął, że odwołanie dotyczyło również decyzji organu rentowego z 22 września 2017 r. o ponownym ustaleniu odwołującemu kapitału początkowego wyliczonego na kwotę 75 442,73 zł przy przyjęciu wskaźnika wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego 58,91%, jak i decyzji z 20 października 2017 r.

Sąd pierwszej instancji odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z 2 lutego 1996 r. (II URN 3/95). Zaznaczył, że w postępowaniu przed sądami pracy i ubezpieczeń społecznych okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość mogą być udowodniane wszelkimi środkami dowodowymi, przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego, które nie przewidują w tym względzie żadnych ograniczeń. Ograniczenia dowodowe wynikające z Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 11 października 2011 r. w sprawie postępowania w sprawie o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U. z 2011 r., Nr 237, poz. 1412), a poprzednio z Rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz.U. z 1983 r., Nr 10, poz. 49 ze zm.), sprowadzające się do złożenia na piśmie stosownych dowodów, dotyczą wyłącznie postępowania przed organem rentowym. Mając to na uwadze oraz fakt wynikający z zebranego w sprawie materiału, że odwołujący się w latach 1972-1978 (do 31 października 1978 r.) pracował razem z M. B., a później do stycznia 1984 r. z H. K., Sąd przyjął do obliczenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego wynagrodzenie za pracę odwołującego nie mniejsze niż wynagrodzenie M. B. i H. K.. Sąd wskazał, że M. B. rozpoczął pracę w (...) Przedsiębiorstwie (...) w S. w 1972 r., a H. K. – w sierpniu 1979 r. J. K. pracował w Przedsiębiorstwie (...) w S. od 1969 r. Zdaniem Sądu wynagrodzenie odwołującego nie mogło być niższe niż wynagrodzenie M. B. i H. K.. Świadkowie ci potwierdzili, że pracowali w jednym zespole z J. K., najpierw M. B., a następnie H. K., oraz że ich wynagrodzenia za pracę były porównywalne. Sąd uznał za wiarygodne zeznania ww. świadków oraz zeznania świadków S. K. i H. Z., ponieważ zdaniem Sądu korespondowały ze sobą i wskazywały, że wynagrodzenie odwołującego i M. B. oraz H. K. było akordowe, przy czym nie niższe niż średnie stawki wcześniej ustalone. W tych okolicznościach Sąd przyjął za wynagrodzenie odwołującego J. K. za lata 1976-1978 wynagrodzenie, jakie otrzymał pracownik Przedsiębiorstwa Produkcji (...) w G. Zakładu (...) -3 w S. M. B., a za okres od sierpnia 1979 r. do marca 1980 r. – wynagrodzenie H. K.. Sąd wskazał, że dokumentacja płacowa M. B. zachowała się do 1978 r., a H. K. – do marca 1980 r., dlatego za okresy, co do których nie było dokumentacji płacowej ani odwołującego, ani świadków, czyli okresy od 1 stycznia 1979 r. do lipca 1979 r. i od kwietnia 1980 r., Sąd przyjął najniższe wynagrodzenie. Przyjęcie innego wynagrodzenia za te ostatnie okresy było by hipotetyczne, a takie nie mogło stanowić podstawy wymiaru kapitału początkowego.

Sąd miał na uwadze, że z zeznań świadków wynikało, iż wynagrodzenie odwołującego w znacznej części było akordowe, ale było dzielone równo. Z tego względu Sąd uznał, że wynagrodzenie odwołującego nie było niższe, niż wynagrodzenie świadków M. B. i H. K., zwłaszcza, że wnioskodawca dłużej od nich pracował w Przedsiębiorstwie (...) w S..

Przyjmując takie ustalenia, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłej z zakresu rachunkowości i finansów. Biegła wyliczyła kapitał początkowy odwołującego na kwotę 96 248,68 zł przy wskaźniku wysokości podstawy wymiaru 94,58%, zaś okresy składkowe w ilości 211 miesięcy. Sąd zaznaczył, że ani odwołujący, ani organ rentowy nie zgłaszali zastrzeżeń co do obliczeń matematycznych dokonanych przez biegłą. Jednakże organ rentowy stwierdził, że skoro wynagrodzenie było akordowe, to nie można było liczyć go według stawki godzinowej, gdyż nie miało charakteru gwarantowanego ze względu na jego zmienność, liczone zaś na podstawie wynagrodzenia innych pracowników było by uśredniane i nie oddawało by indywidualnego jego charakteru. Sąd Okręgowy nie podzielił tego stanowiska. Zwrócił uwagę na staż pracy odwołującego i to, że „wypracowany akord” dzielono po równo. Dodał, że zgodnie z zeznaniami świadków odwołujący nie przebywał na urlopie bezpłatnym bądź długotrwałych zwolnieniach lekarskich; akta osobowe nie zawierały danych na ten temat.

Sąd wskazał również, że w zakładzie wypłacano stawkę godzinową, bez względu na wypracowany akord. Jeżeli więc odwołujący był zatrudniony na podstawie stosunku pracy w pełnym wymiarze czasu pracy, to istniał obowiązek zapłaty za wszystkie godziny za pracę, niezależnie od wypracowanego akordu.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. złożył apelację od wyroku Sądu Okręgowego. Zaskarżył wyrok w części dotyczącej ustalenia kapitału początkowego odwołującego na kwotę 96 248,68 zł, przy przyjęciu do jego wyliczenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru 94,58%, zaś emerytury na dzień 1 października 2017 r. – w kwocie 2 048,94 zł. Zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, skutkującą uznaniem, że wysokość wynagrodzenia odwołującego za lata 1976-1978 należało przyjąć w kwotach, jakie otrzymał świadek M. B., zaś za okres od 1 sierpnia 1979 r. do 31 marca 1980 r. w kwotach, jakie otrzymywał świadek H. K. – zgodnie z wersją II opinii biegłej sądowego z zakresu rachunkowości i finansów, podczas gdy dowody z dokumentów w postaci akt osobowych odwołującego zatrudnionego w latach 1969-1987 w (...) Przedsiębiorstwie (...) w S. pozwalały na ustalenie wartości kapitału początkowego w kwocie 82 477,67 zł ze wskaźnikiem wysokości podstawy wymiaru 70,97%, a emerytury na dzień 1 października 2017 r. w wysokości 1 803,90 zł brutto – zgodnie z I wersją opinii biegłej. Wskazując na te zarzuty, organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku we wskazanej części poprzez ustalenie, że wartość kapitału początkowego odwołującego na dzień 1 stycznia 1999 r. wyniosła 82 477,67 zł, ze wskaźnikiem wysokości podstawy wymiaru 70,97% i wysokość emerytury na dzień 1 października 2017 r. to kwota 1 803,90 zł brutto.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył:

Apelacja była niezasadna.

W rozpoznawanej sprawie spór dotyczył wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego J. K., a w szczególności koncentrował się na ustaleniu wysokości podstawy wymiaru składek za lata 1976-1982. W tym okresie J. K. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Produkcji (...) w G. Zakładu (...) -3 w S., którego następcą prawną było Państwowe Przedsiębiorstwo (...) w G. Zakład (...) w S., a następnie (...) Przedsiębiorstwo (...) w S.. Ustalając wysokość kapitału początkowego odwołującego na dzień 1 stycznia 1999 r., organ rentowy przyjął za te lata kwotę wówczas obowiązującego minimalnego wynagrodzenia, natomiast Sąd Okręgowy przyjął jako wynagrodzenie J. K. za lata 1976-1978 wynagrodzenie, jakie otrzymał świadek M. B., będący pracownikiem tego przedsiębiorstwa, a za okres od sierpnia 1979 r. do marca 1980 r. – wynagrodzenie świadka H. K.. Za okresy od 1 stycznia 1979 r. do lipca 1979 r. i od kwietnia 1980 r. do 1982 r. Sąd przyjął kwotę minimalnego wynagrodzenia, ponieważ za te okresy nie została przedłożona dokumentacja płacowa ani odwołującego, ani świadków.

W toku postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny uzupełnił materiał dowodowy o zaświadczenie Urzędu Miejskiego w S. z 15 lutego 2019 r. o wysokości wynagrodzenia J. K. z okresu zatrudnienia w Państwowym Przedsiębiorstwie (...) w G. Zakładzie (...) w S. od 9 września 1969 r. do 31 grudnia 1983 r. Zaświadczenie to zawierało informację o stałych składnikach wynagrodzenia (jak dniówka, akord, dodatki stażowe i węglowe i wynagrodzenie za urlop) oraz innych składnikach wynagrodzenia, które były wypłacone w określonych miesiącach w danym roku zatrudnienia. Za lata 1969-1975 oraz za okres od 1 listopada 1980 r. do 31 grudnia 1983 r. Urząd Miejski w S. nie posiadał informacji o dokumentacji płacowej odwołującego. Jednakże zarobki odwołującego w większości lat z tego okresu zostały wskazane w dwóch zaświadczeniach o zatrudnieniu i wynagrodzeniu odwołującego w tym przedsiębiorstwie. Są to lata 1969-1975 oraz 1983-1987. Zaświadczenie Urzędu Miejskiego w S. z 15 lutego 2019 r. wskazywało na wysokość wynagrodzenia odwołującego osiągniętego przez niego w okresie od stycznia 1976 r. do października 1980 r. Wynikało z niego, że w 1976 r. odwołujący otrzymał łączne wynagrodzenie w wysokości 55 559 zł, w 1977 r. – 68 776 zł, w 1978 r. – 63 948 zł, w 1979 r. – 75 383 zł i za okres od stycznia do października 1980 r. – 62 710 zł.

Niewątpliwie wysokość podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne w danych okresach przyjmowana dla potrzeb ustalenia wysokości świadczeń emerytalno-rentowych musi wynikać z niebudzących żadnych wątpliwości, spójnych i precyzyjnych dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 stycznia 1998 r., II UKN 440/97). Zdaniem Sądu Apelacyjnego dane zawarte w zaświadczeniu Urzędu Miejskiego w S. za okres od stycznia 1976 r. do października 1980 r. mogły stanowić dowód na okoliczność osiąganego przychodu. Zaświadczenie to było dowodem wiarygodnym. Pochodziło od instytucji państwowej uprawnionej do wydawania zaświadczeń i zostało sporządzone na podstawie list płac Państwowego Przedsiębiorstwa (...) w G. Zakładu (...) w S., które są przechowywane w Archiwum Zakładowym Urzędu Miejskiego w S.. Sąd Apelacyjny uznał, że zaświadczenie to stanowiło pewny dowód o wysokości przychodu osiąganego przez odwołującego w latach 1969-1983, a w szczególności o jego zarobkach z lat 1976-1980. Należało je zatem uwzględnić przy obliczeniu wysokości kapitału początkowego i emerytury odwołującego.

W uzupełniającej opinii, która została sporządzona w postępowaniu apelacyjnym, biegła z zakresu rachunkowości i finansów uwzględniła wynagrodzenie odwołującego wynikające z zaświadczenia Urzędu Miejskiego w S. z 15 lutego 2019 r. Biegła obliczyła wysokość kapitału początkowego z uwzględnieniem zarobków odwołującego za lata 1976-1979 r. oraz za okres od 1 stycznia do 31 października 1980 r. Za listopad i grudzień 1980 r. oraz za lata 1981-1982 biegła przyjęła minimalne wynagrodzenie, ponieważ z tych okresów nie zachowała się dokumentacja płacowa odwołującego. Z obliczeń biegłej wynikało, że wskaźnik wysokości podstawy wymiaru obliczony z 10 kolejnych lat kalendarzowych, tj. z lat 1972-1981, wyniósł 99,68%, a kapitał początkowy, ustalony na 1 stycznia 1999 r. wyniósł 99 222,75 zł. Tak ustalona przez biegłą wysokość kapitału początkowego była wyższa niż wysokość kapitału początkowego przyjęta przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku. Wysokość emerytury, obliczona przez biegłą w postępowaniu apelacyjnym, również była wyższa, niż ta ustalona przez Sąd Okręgowy. Wyniosła 2 101,86 zł brutto. W tej sytuacji nie miały znaczenia podniesione przez organ rentowy zarzuty co do metody ustalenia przez Sąd Okręgowy wynagrodzenia odwołującego za lata 1976-1980. Zarobki odwołującego z tych lat, które zawierało zaświadczenie z 15 lutego 2019 r., były wyższe niż zarobki współpracowników odwołującego, M. B. i H. K., na podstawie których Sąd Okręgowy ustalił wysokość wynagrodzenia branego pod uwagę przy ustaleniu podstawy wymiaru kapitału początkowego. Ostatecznie też, wartość kapitału początkowego i wysokość emerytury również były wyższe niż te, które przyjął Sąd Okręgowy. W tej sytuacji apelacja organu rentowego okazała się niezasadna.

Sąd Apelacyjny jako sąd drugiej instancji nie mógł jednak zmienić zaskarżonego wyroku i poprzedzających go decyzji organu rentowego na korzyść wnioskodawcy i przyjąć wyższą wartość kapitału początkowego i emerytury, obliczoną przez biegłą z zakresu rachunkowości i finansów w opinii uzupełniającej. Zgodnie z art. 384 k.p.c. sąd nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, chyba że strona przeciwna również wniosła apelację (tzw. zakaz reformationis in peius). W rozpoznawanej sprawie apelację wniósł wyłącznie organ rentowy, dlatego zmiana zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie odwołującemu nowej, wyższej wartości kapitału początkowego i emerytury byłaby działaniem na niekorzyść organu rentowego jako strony, która w sprawie wniosła apelację. Niewątpliwie jednak organ rentowy nie zdołał podważyć wyroku Sądu Okręgowego w zakresie ustalonej przez ten Sąd wysokości kapitału początkowego i emerytury, dlatego Sąd Apelacyjny oddalił apelację organu rentowego na podstawie art. 385 k.p.c.

Końcowo należało wskazać, iż wnioskodawca może ubiegać się w ZUS o przyznanie emerytury w kwocie ustalonej przez biegłą w niniejszej sprawie, składając stosowny wniosek do organu rentowego.

SSA Sławomir Bagiński SSA Barbara Orechwa-Zawadzka SSA Marek Szymanowski